



Stowarzyszenie Architektów Polskich  
Oddział we Wrocławiu

Wrocław

06.06.2017

Autor: Kamila Kamińska

**RAPORT z KONSULTACJI SPOŁECZNYCH**  
**"Od arterii do promenady. Zagospodarowanie pl. św. Mikołaja i okolic"**

Organizowanych przez: Stowarzyszenie Architektów Polskich O/Wrocław we współpracy z Urzędem Miejskim

w terminie:  
27 MAJA 2017 (sobota), g. 13.00

miejscu:  
Klub Osiedla Szczepin, ul. Zachodnia 1 (na przeciwko Gimnazjum nr 28)

Konsultacje miały na celu:

rozpoznanie potrzeb mieszkańców i włączenie ich we współtworzenie miejsca zamieszkania

w programie zrealizowano m.in.:

- o "Plac św. Mikołaja wczoraj i dziś", wykład przedstawiający rys historyczny (dr inż. arch. Agnieszka Tomaszewicz, Wydział Architektury PWr)
- o prezentację warsztatowych koncepcji studenckich
- o ankietę, dyskusję z udziałem ekspertów (przedstawiciele Urzędu Miejskiego, architekci, urbaniści, historycy sztuki, architekci krajobrazu i in.)

Konsultacje były częścią długofalowego projektu AKU.TURA MIASTA '17 - "Miasto w zieleni".

Partnerzy projektu:

Rada Osiedla Szczepin

Gimnazjum nr 28 im. Kawalerów Orderu Orła Białego we Wrocławiu

Szkoła Podstawowa nr 14 we Wrocławiu

Impreza zgromadziła zdywersyfikowane grono zainteresowanych mieszkańców, byli seniorzy, dzieci i rodzice. Prezentacjom towarzyszyły żywiłowe dyskusje, ich zapis znajduje się poniżej. Mieszkańcy oddawali także głosy na projekty i udzielali odpowiedzi na pytania o silne i słabe strony osiedla, o swoje marzenia i obawy co do zmian- wyniki ankiet zawierają pliki excela. Zgromadzony materiał jest bardzo bogaty, dane mogą posłużyć do planowania konkretnych rozwiązań w tym obszarze miasta.

## Opinie ekspertów na temat projektu nr 1

Wypowiedź pierwsza:

Wnikliwa analiza trzech oddzielnych terenów zielonych

Zabudowa w centralnej części jest problematyczna – rozumiem, że to byłyby pawilony, zadaszenia z dodatkowymi funkcjami i integracją ludzi, ale nie wiem czy to jest dobre rozwiązanie – zmniejszamy przestrzeń zieloną.

Wypowiedź druga:

Fajne rozwiązanie – widać, że ta kubatura tworzy pole, by ściągać i integrować ludzi. Tak samo niecka. A nadal jest to dość otwarta forma.

Możliwość penetracji w różnych kierunkach sprawia, że może to miejsce integrować.

Balans zachowany w ingerencję w przestrzeń. Wyciszenie od ul. Legnickiej. Niecka – wydziela przestrzeń, nie zaburząc układu.

Wypowiedź trzecia:

Świetnie zrobiona analiza całości osiedla w powiązaniu z tym terenem. Punkty aktywności nie dość że skupiają ludzi to promieniają na resztę. A nie ma prawdziwego parku bez użytecznej architektury dla ludzi. Przestajemy mieć problem, gdzie pójść do toalety, gdzie umyć dzieciom ręce, co robić. Plac św. Mikołaja jest wielofunkcyjny.

Wypowiedź czwarta:

Otwarta forma placu jest przyszłościowa. Często myślimy o samochodach, jako czymś co jest bardzo uciążliwe. Ale w przyszłości tak nie będzie (hybrydy, carchery). Często myślimy kategorią, która nas teraz boli, a w przyszłości będzie fikcją. Nie banie się ulicy, która jest życiem miasta, jest w porządku, bo przyszłość nas przerośnie. Traktowanie ulicy nie jako bariery, lecz gdzie naturalnie toczy się życie.

Wypowiedź piąta:

Bardzo podoba mi się to, że to będzie oszklone. Coraz bliżej powstają lodziarnie itp. Miejsca, gdzie mogą się ludzie spotkać, są bardzo ważne. Te budynki będą przeszkłone, nie będą przesłaniać zieleni, a będą służyć ludziom.

Wypowiedź szósta:

Te wysokie drzewa będą tłumić hałas i te krzewy także – dzieci nie będą mogły łatwo wyjść. Ten projekt zakłada bardzo dużo zieleni.

Wypowiedź siódma:

Poprzez to połączenie przestrzeni A i B tworzącej jedną całość, doprowadzono do hierarchizacji przestrzeni publicznej. Stała się bardziej lokalną z tym miejscem integracji, takim formalnym miejsce spotkań w tej kubaturze. Poprzez wprowadzenie tej naturalnej zieleni ona trochę ciąży w

stronę Odry. Połączenie arterii z promenadą i zejście do Odry pokazuje jak silne jest to połączenie.

### **Opinie ekspertów na temat projektu nr 2**

1. Siłownie i ławki są niezbędne, też śmietniki – dobra strona projektu
2. Place zabaw są uważane za potrzebne przez mieszkańców
3. Dosadzenie zieleni
4. Zrobienie jakiegoś miejsca z ławkami, ale osłoniętego przed słońcem.
5. Bardzo dużym atutem jest wprowadzenie uporządkowanej zieleni i infrastruktury, która jest potrzebna na osiedlu.
6. Obszar grodzony może zaburzyć ciągłość funkcjonalno- przestrzenną i łączność pomiędzy terenami.
7. Wprowadzenie kubatury od ul. Legnickiej może zaburzyć rytm osiedla i odciąć przestrzennie.
8. Mało uwypuklone zostało w zróżnicowaniu tych trzech obszarów, że teren B mający zabudowę sąsiedzką może mieć zupełnie inny charakter, zupełnie zbliżony do miejskiego, czyli zawierający więcej elementów, np. usług. Szczególnie, kiedy teren św. Mikołaja jest terenem wydzielonym, cichym, kameralnym, czyli odwrotnie od teoretycznych założeń, że miało to być serce osiedla. W moim przekonaniu nie widać przerzucenia tej miejskości na teren B. Jednak to jest dobre, bo bez dodatkowych inwestycji można korzystać z parterów budynków istniejących.
9. Ja bym broniła kubatury od strony Legnickiej z punktu widzenia historycznego, dlatego że osiedle prof. Wojewskiego (?) nie zostało dokończony a do tego tradycją miejsca była ścisła miejska zabudowa.
10. Wprowadzenie budynku od strony ulicy najbardziej hałaśliwej to dobry ruch ze względu na wyciszenie terenu zielonego aczkolwiek wprowadzenie biurowca to trochę za dużo. Można zrobić parterowy, szklany budynek, żeby optycznie łączyć dwie części ulicy Legnickiej.
11. Ten pawilon - sugerowałabym tutaj zielony dach, wtedy ludzie patrzący z górnych pięter na dół nie widzą brzydkiego dachu z papy, tylko również mają kompozycję roślinną.
12. Wydzielenie środkowego terenu- trzeba przemyśleć, bo jest to teren współczesnej tkanki miejskiej i powinno być połączone. Można zrobić tam coś w rodzaju „ryнку”. Może warto zrobić tam żywopłot zamiast muru.
13. Ważny jest element, w którym ludzie mogliby swobodnie nawiązywać kontakty jakiś nieformalny rynek, najlepiej targowisko, bo tam ludzie nawiązują kontakty łatwo i to nadaje osiedlu dynamikę.
14. Precz z murami, żadnego grodzienia. A pamięć o przeszłości nie ma żadnego znaczenia dla dzisiejszego funkcjonowania osiedla.

15. Zamiast ogrodzenia można zrobić kurtynę wodną, która będzie robiła świetną atmosferę miejską.

16. Otwarcie osiedla jest fundamentalnie ważne.

17. Trzeba zauważyć, że jest tu specyficzny układ drogowy, którego nie można zmienić. Grupa bardzo ładnie zauważyła zróżnicowanie tych terenów i dobrym pomysłem jest ich rozgraniczenie, np. czymś zielonym, żywopłotem.

18. Odgródzenie terenu B od ul. Legnickiej jest dobre, ale niekoniecznie budynkiem.

19. Targ można rozłożyć też na ulicy, nie musi to być na tym terenie zielonym.

20. Jest ogrodzenie, ale dlaczego wszystkie urządzenia dla dzieci są zlokalizowane na zieleńcu przy Środkowej? A teren ten jest wszędzie ogrodzony ulicami. A to jest najlepsze miejsce na targowisko, ponieważ ma dużo połączeń z ulicami.

Podsumowanie:

1. Najważniejsze uporządkowanie zieleni
2. Stworzenie placów zabaw i miejsc do spotkań, np. parku
3. Targowisko dla osiedla, na którym ludzie mogą się spontanicznie poznawać.

### **Opinie ekspertów na temat projektu nr 3**

**A (Kurator projektu):** Poprzednia grupa miała bardzo dobrą taką analizę, u Was z kolei wzięliście się za bardzo interesujący przykład z Kopenhagi i próbowaliście go zrealizować w nieco innych uwarunkowaniach, w nieco innym otoczeniu. To, co jest zaletą tego, to jest to, jak widać tutaj, omówione szereg różnych możliwych scenariuszy wewnątrz tego zespołu, które dają z jednej strony jednorodność przez użycie tego materiału, z drugiej strony różne możliwe działania, które oferujecie.

Wydaje mi się, że nie do końca udało wam się osiągnąć ten cel pokazywanego oryginału. Mianowicie złożenie z trzech różnych jednak elementów. To jakby trochę nie do końca to udało się zrealizować. Co wydaje mi się jest możliwe oczywiście po drobnych korektach, mianowicie ten black market, który tam występuje w tej postaci też mógłby tu gdzieś zaistnieć, szczególnie na tym łączniku między terenem A i B, który jest naturalnie takim elementem predestynowanym do tego, właśnie może też być i przejezdny, na wiele sposobów wykorzystany. A o tym markecie już mówiliśmy tu wielokrotnie.

Kolejny problem, który jakby wynika z waszej chęci liczenia samochodów i dania satysfakcji właścicielom samochodów...

**Grupa:** Chcieliśmy osiągnąć coś takiego, by nie stworzyć konfliktu jakiegoś ogromnego tutaj na tej przestrzeni. Żeby po prostu realnie pokazać, że jest ta opcja.

**A (Kurator Projektu):** Dobrze ja rozumiem i szczególnie na terenie B. Mówiłem o tym przy okazji innych grup. Mamy do czynienia z istniejącym budynkiem i akurat w tym wypadku tego waszego podejścia akurat, styk tego terenu B z tym budynkiem po jednej stronie, bo po drugiej już takiej możliwości nie ma, gdzie właśnie wsparcie parteru, zabudowy w jakimś kontakcie z tym terenem B mniej czy bardziej przejezdnym, ale bez miejsc parkingowych dawałby szansę na poszerzenie tego, parteru tego wychodzenia na zewnątrz, tego włącznie obiektu do uczestnictwa, co w przypadku terenu C uważam za jednak nie do końca dobre. Po pierwsze wiemy, że musi być utrzymana jakaś odległość tych terenów, choć w waszym przypadku bardzo dobry pomysł na wprowadzenie tych przestrzeni poddanych jakimś działaniom lokalnych społeczności, czyli one decydują i być może one nie są w związku z tym tak bardzo aktywne i to zbliżenie nie byłoby groźne. Nie mniej jednak wydaje się, że tutaj ten styk jest troszeczkę zbyt taki agresywny w stosunku do budynku i być może jakieś drobne oddzielenie. Ale rzeczywiście „Od arterii do promenady” wydaje się być zrealizowane konsekwentnie i daje taki jasny, klarowny pomysł na całość. Dziękuję.

**B:** Ten projekt ma bardzo wiele zalet. Chciałam tylko jeszcze spytać, czy ten zabieg z tą czerwoną nawierzchnią to jest tylko czysto graficzny, czy wy sobie wyobrażacie, że ta nawierzchnia taka będzie w rzeczywistości?

**Grupa:** Chcieliśmy jakoś spoić te wszystkie tereny. Ale jeśli pyta pani bardziej o...

**B:** Czy zamierzacie tę nawierzchnię rzeczywiście wykonać w kolorze czerwonym?

**Grupa:** Nie.

**B:** Czy to jest tylko na potrzeby pokazania rysunku?

**Grupa:** Znaczący tak. Ja powiem tak, że na potrzeby tej prezentacji...

**B:** No to tak czy nie? Ma być czerwone czy nie?

**Grupa:** Nie czerwony, tylko ceglany stonowany kolor.

**B:** Ale ogólnie taki ma być, tak?

**Grupa:** Odpowiem na pytanie odnośnie posadzki. Długo dyskutowaliśmy o kolorze posadzki. W tej chwili jest pokazany przykład ceglanej, ponieważ jest on mocny i czytelny. Też nam się ten kolor podoba. Ale tak, jak mówiliśmy, o tych ogrodach społecznych, że tam to, co się tam pojawi, co

będzie sadzone, będzie jakby wynikiem procesu partycypacji z mieszkańcami. Myślę, że w przypadku posadzki, koloru posadzki, jeśli to się pojawia jako projekt WBO na przykład, to wtedy mieszkańcy sami są w stanie powiedzieć, jakie by chcieli mieć w tym danym miejscu kolor.

**B:** No to kamień spadł mi z serca. Myślałam, że wszystko chcecie zrobić na czerwono.

**Grupa:** Ten kolor posadzki może się pojawić inny.

**B:** Ja chciałam zwrócić uwagę na to, że jest po pierwsze potrzeba taka, że nie możemy brać zagranicznych przykładów po prostu przeklejać na nasz grunt. Bo my funkcjonujemy w jakimś organizmie miejskim i już w otoczeniu są jakieś nawierzchnie. To jest raz. Musimy do nich w jakiś sposób dostosować. Po drugie czerwono-ceglany kolor jest w polskich miastach zarezerwowany głównie dla ścieżek rowerowych i to jest jakiś tam ich wyznacznik, który też należałoby zauważyć, że coś takiego jest i wykorzystać. A po trzecie do różnych aktywności są różne nawierzchnie i one jednak powinny być zróżnicowane. Na takim terenie jednak powinna dominować zieleń. Zieleń dominuje wtedy, gdy nawierzchnie są dosyć neutralne. I te ostre barwy dobrze jest wprowadzać, dla jakiś małych fragmentów, które dla nas są istotne. Tam jest ten kolor. Natomiast pójść na takie totalne rozwiązanie, to dobrze wygląda w grafice, ale w rzeczywistości właśnie warto by było o tym pomyśleć.

Bardzo podoba mi się kwestia pomyślenia o wszystkich mieszkańcach. Czyli wiem, że miasto dla pieszych i miasto dla rowerów to jest nasza przyszłość. I to jest fajna sprawa, natomiast jesteśmy w tej chwili na takim etapie, to pomyślenie również o posiadaczach samochodów uważam, że to jest dosyć cenne. I też na ten czas i musimy jakieś rozwiązania zastosowywać, później je może zmienić, pewnie tak. Też jeśli chodzi o to, co mówił pan Hawrylak, że bardzo dobrze by było, gdybyście jednak wprowadzili, zaangażowali partery budynków do tej waszej koncepcji, które mogłyby mieć własne ogródeczki, jak i usługowe, które też mogłyby mieć ogródeczki usługowe i wychodzić w jakiś sposób.\

I też jeszcze jedną mam taką uwagę, że trochę przy tym placu brakuje mi jakiejś architektury, które mogłyby pełnić rolę służebną dla tej aktywności, która się dzieje.

**Moderator:** Foodtrucki były proponowane.

**B:** Tylko nie było to do końca tak określone, w którym to jest miejscu.

**Moderator:** To było takie bardziej mobilne.

**C:** Czy ja mogłabym mam tylko jedną taką uwagę ogólną? Ja wiem, że mieliście bardzo mało czasu, ale problem dotyczy chyba wszystkich prac. Jeżeli to miejsce ma być głównie użytkowane przez mieszkańców Szczepina, nie widzę rozwiązania kwestii dojścia - w ogóle - od strony osiedla, bo to dojście jest od strony Zachodniej. Tymczasem jakby bardzo mocno się skupiacie na dojściu od strony Legnickiej do Odry, natomiast nie przeanalizowaliście – z resztą nikt z was tego nie zrobił – najść od strony samego osiedla, szkoły do kościoła i mieszkaniówki. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia – przyjmuje założenie, z którym ja się nie do końca zgadzam. I tutaj to przedyskutowałyśmy z paniami i panie tutaj mnie trochę poparły. Otóż nie każdy chce się integrować. Mnie już męczą dzieci małe. A panie potwierdzają, że to się tylko pogłębia. I teraz jest kwestia, czy we wszystkich pracach musicie projektować w tym samym miejscu nieomal - bo mówimy tutaj o tym terenie między Legnicką o Rybacką - placyki zabaw dla starszych osób. Czy nie można było tego rozdzielić? Ale tak koncepcyjnie. Ja wiem, że wy jesteście uczeni na wydziale, że integracja. Otóż nie każdy tak chce. Większość nie chce.

**Grupa:** Możemy się odnieść do tych dwóch głosów? Powiem tak. Odnoście tej pierwszej, koloru tej powierzchni tej posadzki.

**A:** To już wyjaśniliśmy.

**Grupa:** Ja powiem tak. Wydaje się na tym planie, że ona jest wszechogarniająca i nie ma tej zieleni. Ale powiem, że patrząc na poprzednie grupy, wydaje mi się, że tylko my zaproponowaliśmy kwestie tych przejść pomiędzy tymi poszczególnymi budynkami. Kwestie właśnie dojścia też innych części Szczepina. I dlatego tej posadzki jest tak dużo. Mamy tutaj cały zielony pas i byłby by przecinane przez jakiś naturalne ścieżki. Dlatego tyle jest tej posadzki tutaj widocznej.

Odnoście integracji. Zgadzam się, że może się wydawać, iż tutaj jest jedna strefa głośna, gdzie byłby dzieci, gdzie byłoby dużo osób z zewnątrz, ale odseparowanie osób, które chcą w ciszy tutaj spędzać czas jest możliwe przy tych ogrodach społecznych czy też przy tej siłowni dla różnych osób, która jest naturalnie oddzielona od tej części głośnej przez tę górkę czy też schowana... tutaj drzewa.

**C:** Znaczący nie chodzi tutaj o to, jak to rozwiązaliście, tylko o to, żebyście mieli świadomość, że nie koniecznie ta wyświechtana integracja po prostu odmieniana przez wszystkie przypadki jest najstuszniejszym założeniem w projektowaniu przestrzeni publicznej. I jeszcze trzecia rzecz. Mianowicie, jest dobrym zwyczajem, respektowanym z resztą przez miasto – i to jest super, że nie zabudowuje się dawnych cmentarzy. Także trzeba by było, oczywiście to nie jest kwestia tego, że nie można wybudować w gdzie stał kościół, ale wydaje mi się, że trzeba by było po prostu

dostosować jakby tą waszą kompozycję zagębnioną szczególnie w dół do granic tego dawnego cmentarza.

**D:** Jak doceniam oczywiście analizę, która została wykonana odnośnie miejsc parkingowych, ale nie odczułam takiej analizy, którą byście przeprowadzili w stosunku do terenów zielonych. Wydaje mi się, że te tereny zielone jednak zostały przez państwa potraktowane bardzo inżyniersko. I bardzo tego żałuję, dlatego że trochę chyba nie o to chodzi, żebyśmy zabudowali nawierzchnią - wszystko jedno w jakim kolorze – ale utwardzoną aż tak bardzo tereny zielone. O nich dyskutujemy. Chcemy w nie wprowadzić jak najwięcej funkcji, które będą uzupełniane tę zieleni i czyniły ją atrakcyjną, ale chyba nie chcemy pozbywać się zieleni. Nie chciałabym, byśmy szli w tym kierunku.

**Grupa:** Ja bym się do tego odniósł. Ponieważ możliwe, że właśnie przez te kolorystykę, powierzchnię, która nie jest już biologicznie czynna w stosunku do tego, co było wcześniej i jak jest przedstawione u nas, wydaje zdecydowanie większa. Ale na przykład w tej części północnej przy ul. Rybackiej tam też są po prostu ścieżki. Nie są widoczne z satelity dlatego, że jest tam bardzo dużo drzew, ale te drzewa też są często w fatalnym stanie. To o czym mówiliśmy na początku warsztatów, czyli o stanie jakościowym tej zieleni. Przykładowo mamy uschnięte modrzewie. To nie ma sensu. Jeśli chodzi o analizę, podzieliliśmy się w grupach na samym początku. Przedstawialiśmy te analizy wspólne. Na przykład w przypadku północnej części zieleni nie będzie taka sama objętościowo, ze względu na powierzchnię jest podobna, tylko ma inną funkcję, czyli działa. W tej chwili w tamtej części jest po prostu nieużytkowane miejsce, gdzie po prostu ludzie o późnych godzinach boją się przybywać, bo jest tam ciemno i niebezpiecznie.

**E:** To jest nauka z tych warsztatów, którą wynieśliśmy. Wynieśliśmy kilka cennych uwag, nie wszystkie były tu uwzględnione. Zieleń była przedmiotem dyskusji, ponieważ mamy do czynienia z tkanką miejską, która przeszła dość burzliwą, brutalną metamorfozę. Zieleń tutaj jest jakby w dużej części dziełem przypadku. Pytanie jest takie, czy taka zieleni w każdym takim przypadku jest elementem wartym ochrony. Projektanci podejmowali decyzję. Dopuszczaliśmy taką zasadę, że zieleni wymaga pewnego uporządkowania.

**C:** To jest na pewno pozytywne tutaj...

**E:** Ja tego nie oceniam. Być może zachęcaliśmy do tego, by nie traktować zieleni jako świętość absolutną. Tylko podchodzić do tego krytycznie.

**C:** Ja myślę, że o to pani chodzi, tylko o to, żeby było trochę mniej nawierzchni, a więcej zieleni. Natomiast samo to, że zieleni została przez was przeanalizowana i uporządkowana to jest bardzo pozytywny element. Bo tak jak w niektórych miejscach one są pozbawione drzew i trzeba je dołożyć,



tak niektóre miejsca są przedrzewione i te drzewa nawet walcząc między sobą o światło też chorują. I teren taki, który jest całkowicie zacieniony przez drzewa, jest nieprzyjemnym terenem, jeśli chodzi o użytkowanie dla mieszkańców. W związku z tym, że wprowadzanie niższe piętra, kolorową zieleni i również jakieś tam warzywa użytkowe i niską roślinność, to jest na plus dla tego projektu zdecydowanie.

**F:** Ja bym chciała tylko jedną rzecz zauważyć, która się pojawiła trochę nieśmiało w waszym projekcie i u koleżanek, które prezentowały przed wami. Mianowicie manipulowanie poziomem. Elementem zieleni, otwartości jest też krajobraz. Wrocław należy do niesłychanie płaskich miast. Przez co widokowo, krajobrazowo nudny albo może mało ekscytujący. Teraz jakby te pomysły z zagłębianiem to jest jeden pomysł, a czemu nie zbudować górki nad Zachodnią? Niech samochody wjeżdżają w góry, a my będziemy chodzić całym tym interesem od początku do końca, w ogóle nie będziemy przecinać żadnej drogi.

Możliwe, bo cała zieleni tutaj jest antropomorficzna, wprowadzona przez człowieka. Naturalności jest o tyle, że dalej potrzebuje gleby i słońca, ale to tyle. Więc wydaje się, że to jest dobra przymiarka, by myśleć o interwencji być może trochę bardziej odważnej niż ten początek, że się trochę wgłębimy albo trochę wespniemy.

Ale chciałam zwrócić uwagę na jedną rzecz, która wystąpiła u koleżanek i u was – rzeki. Jak widzę barierkę nad rzeką, to po prostu od razu jest mi niedobrze. To jest też element schodzenia, manipulacji tym krajobrazem. Nie ma jakiś masowych skoków do Odry. Szczególnie nie ma ich tam, gdzie w niewielu momentach można zejść do samej rzeki jak np. na bulwarze Dunikowskiego. Pierwszy raz we Wrocławiu od lat – a w miastach, w których rzeki są dużo bardziej niebezpiecznie, szersze, można skoczyć i też nie ma jakby codziennych doniesień, że ludzie masowo rzucają się do rzeki. Więc to otwarcie i to przewiązanie tutaj by było ważne, to ostatnie kółeczko w stronę rzeki zdecydowanie wymaga interwencji. Widzicie, jak to ładnie schodzi.

**E:** No właśnie tak ładnie nie schodzi. Tam jest nabrzeże przemysłowe.

**C:** Ale to można przebudować.

**G:** Bardzo mi się podobało tutaj pierwsze rozwiązanie koło ul. Rybackiej i Legnickiej. Myślę, że jest to bardzo dobre rozwiązanie. Natomiast jeśli chodzi o plac, to tak z czystej praktycznej strony – mamy takie bardzo wysokie temperatury i jest ogólnie bardzo gorąco. I spędzanie tam czasu w okresie letnim, jak w niecce, wydaje mi się takim bardzo...

**Grupa:** Znaczący powiem tak. Kształt spirali jest tak obmyślony, że od północy te stopnie są głębsze na trzy metry głębokości. I tam ewentualnie chcieliśmy dać jakąś drobną zieleń od południa. I jeszcze wykorzystanie wody, która gromadzi się ze względu na opadanie, pod placem można by było umieścić np. plac zabaw wodny z fontannami. Żeby uzyskać to chłodzenie, tą wodą manipulować. To jest dosyć szybka koncepcja.

**G:** Jeśli chodzi o sam plac Mikołaja, ilość tej zieleni, trawników, powierzchni, które są przepuszczalne, gromadzą wodę jest bardzo naprawdę bardzo ograniczona. Ilość tej czerwieni dominuje.

**Grupa:** To pokazuje ważność tego placu. Jeśli ma być to miejsce na występy artystyczne, to ma to też takie zalety.

**G:** Jest to miejsce zieleni.

**Grupa:** W tej chwili to jest to teoretyczny trawnik, który jest w kiepskim stanie.

**E:** Ja bym chciał jeszcze. Bo ogólnie te warsztaty dotyczyły głównie placu św. Mikołaja. I o budzi wiele kontrowersji. Stopień zazielenienia. Moim zdaniem jakby wszystkie te prace - świadomie, czy nieświadomie - próbowały odpowiedzieć na pytanie, jak stworzyć plac nie tylko z nazwy. Plac posiada jakąś ramę przestrzenną. I w każdej z tych prac ta rama przestrzenna próbuje się zmaterializować. Czy to będzie wgłębienie, czy to będzie pawilon, czy to będzie ogrodzenie i wydaje mi się, że to jest jakiś trop, który tutaj padł. Być może nie idzie on w parze z myśleniem o tym placu jako zieleńcu czy parku. Ale z drugiej strony jakby kontekst dwóch pozostałych przestrzeni pozwala na rozmawianie o tym, że to mógłby być plac, który jest otwarty. Nie wszystkie place na południu Europy, gdzie jest temperatura dużo wyższa są zazielenione. Więc wydaje mi się, że pozostawienie tego jako otwartej przestrzeni otoczonej zieleńcami plus jakaś forma przestrzennej ramy, która też w dość chaotycznym kontekście usystematyzuje, wydaje mi się, że w tych pracach się pojawia. W każdej z tych prac. To jest, przypuszczam, wspólny wniosek.

**D:** Tylko te place na południu Europy w ciągu dnia są puste.

**C:** A dookoła są obiekty, są parasole albo jakieś inne osłony...

**E:** Mamy pergole, mamy drzewa...

**A (Kurator projektu):** Proszę traktować ten projekt i te dwa pozostałe jako pewne pomysły. To nie do końca są projekty. Wielkości niektóre, odległości – to nie jest do końca projekt, to nie jest taka precyzyjna propozycja. To jest raczej jakiś koncept, jakiś pomysł. Są trzy różne pomysły i proszę się

skonsultować i chwilę zastanowić przed podjęciem tej decyzji, który z tych pomysłów jako taki, z wspomnianymi tu może mankamentami czy raczej niedopracowanymi elementami czy też zasugerować – tam są planszę, można wpisywać – rzeczy, które można by wprowadzać. Sami zgłaszaliśmy różne pomysły. To jest dopiero początek procesu i proszę tak to traktować. To jest opowieść o takim albo o innym możliwym działaniu, a nie już precyzyjnym rozwiązaniu, które ma jakieś mankamenty. Ja ze swojej strony chciałem wszystkim zespołom podziękować, państwu, którzy będziecie się zaraz zastanawiać, który z tych pomysłów jest najważniejszy; tutorom, który wspomagali zespoły, wszystkim osobom zaangażowanym. Muszę powiedzieć, że pierwszy raz tak udało się wytworzyć taką atmosferę wzbudzającą takie emocje, co dla mnie jako organizatora jest niezwykle ważne. Bo nie ma nic gorszego jak projekt, który nie wzbudza emocji. Więc wszystkim zespołom, które wzbudziły tyle emocji, chciałbym jeszcze raz podziękować.

**Uwagi pisemne:**

Projekt super, ale za mało miejsc parkingowych w okolicy Rybackiej (tam, gdzie družka osiedlowa łączy Inowrocławską z Rybacką, gdzie parking samochodowy)

P.S. Górka saneczkowa musi nadawać się nadal do użytku.

**Grupa 2 – 22 pkt.**

**Uwagi pisemne:**

Proszę nie stawiać budynku na ulicy Legnickiej! I tak mamy już na Szczepinie betonową dżunglę. Proponuję drzewa, pergolę lub inną architekturę ogrodową.

**Grupa 1 – 31 pkt.**

**Uwagi pisemne:**

Super – ale trzeba dopilnować, aby liczba miejsc parkingowych była co najmniej nie zmniejszona.